

Lokomotywa Nr. 500

Obchodzimy różne jubileusze, kreśliły słowa uznania dla różnych zasług. Dlaczegożby nie uwieńczyć laurem cyfry „500”, widniejącej na „stalowym rumaku”, jaki właśnie został w ruch puszczony w Chrzanowie, by bieg swój doprowadził do egzotycznego Marokka i tam, za siódma góra i siódma rzeka był znakiem widomym naszej ekspansji gospodarczej, naszej rodzimej wytwórczości?

Pięćsetna lokomotywa, wykończona w kraju! Pięćset obrzynanych komunikacyjnych, stworzonych własnym przemysłem, dających świadectwo tego hartu, z jakim wskrzeszone do niepodległości tak przecięt niedawno państwo rozwija się i krzepnie.

Przed kilku dniami w Chrzanowie odbyła się wielka uroczystość. W obecności dygnitarzy państwowych, ministrów komunikacji, wojewody, dowódcy okręgu korpusowego, przedstawicieli organizacji przemysłowych, związków zawodowych, poświęcono parowóz, na którym widnieje liczba porządkowa: 500.

A sięgnijmy myślą w niedawną przeszłość, to smutne dziedzictwo, jakie przeżyliśmy po zabórach: te wagony bez drzwi, bez szyb, bez ławek niekiedy, — te zużyte ciągiem przetrzuceniami z frontu na front grzechoty parowozów, — te setki stacji kolejowych w zgłiszczach, ponuro sterzących zwaliskami murów, porzaskanych w czasie przeróżnych „odwrotów” urzędziach technicznych.

I to cudowne dzieło błyskawicznego doprowadzenia komunikacji kolejowej do rozkwitu — gdy równocześnie toczy się walka o granice państwa. A równocześnie już w r. 1920 pierwsze rodzime wytwórnie sprzętu kolejowego.

A dziś, po upływie jednego dziesięciolecia, 500-na lokomotywa, — oto triumf wytrwałej pracy polskiego inżyniera i polskiego robotnika. Bo — z dumą to stwierdzimy — wszystko, co górowało tych pięćset „żelaznych rumaków”, jest rodzimej wytwórczości, wszystkie odlewy, wszystkie kute części składowe. A nie jest to pierwsza wyprawa rodzimej wytwórczości w tej dziedzinie na forum zagraniczne. Już dostarczyliśmy lokomotywę Bułgarii, Lotwie, a ta, która przed kilku dniami została poświęcona, jest jedną z 12-tych, które podjęliśmy się dostarczyć dla Marokka.

Właśnie ta 500-na przejeżdża z Chrzanowa do Gdyni, do własnego portu. Tu ją czeka okręt, płynący pod polską banderą. Zo stanie twórczą polskiej produkcji załadowany na polski statek i popłynie do Oranu w Algierji, skąd zsiadkiem ładowym dostanie się do Marokka.

Silą się wciąż, zle i złośliwie pióra, aby polską rzeczywistość przedstawiać w świetle ponurem upłornem, koszmarnem, aby saczyć jad zwątpienia w dusze, krzawić niewiarę we własne siły i możliwości.

Ale ta polska rzeczywistość ma zaprawdę inne zabarwienie, inne troski i inne radości, niżli w

50 godzin bez przerwy w fabryce

PIOTRKÓW, 23. — Tel. wł. — Strak włoski w hacie „Hortensja” trwa. Robotnicy już przeszło 50 godzin nie opuszczają terenu fabryki. Dziś doszło ponownie do scysji w związku z niedopuszczeniem na teren huty krawnych robotników przez nowego portiera. W obronie portiera musiała stanąć policja. Do rozlewu krwi na szczęście nie doszło.

Ci z robotników, którzy opuścili teren fabryczny, nie zostali z po-

Oko za oko, ząb za ząb

BERLIN, 23. Hitler wygłosił w Hamburgu mowę wyborczą, w której m. in. zapowiedział, że po objęciu władzy narodowi socjaliści postarają się, ażeby zasada bliźni „oko za oko, ząb za

społeczeństwo wmawiają nalogo wi defetyści.

Ta polska rzeczywistość — to walka o równowagę budżetu, o stałość waluty, o aktywność bilansu, o zmniejszenie bezrobocia, o przetrwanie światowego kryzysu gospodarczego.

I ta polska rzeczywistość — to mrowcza praca polskiego inteligenta i polskiego robotnika.

500-na lokomotywa polska, su nąca właśnie z polskiej fabryki do polskiego portu eksportowego — to obraz krzepiący tej rzeczywistości, która nie załamuje rąk w biadaniach i defetyzmie, a zakasuje rekawy do pracy i — zwycięża.

W orzekiwaniu na koniec bitwy

odroczenie Zgromadzenia Ligi do 3 popołudnia

GENEWA, 23. — Tel. wł. — Zamiast spodziewanych wiadomości o zawarciu rozejmu na froncie japońsko - chińskim, nadeszły tutaj depesze o wielkiej ofensywie japońskiej i odwrócie wojsk chińskich.

W tym stanie rzeczy w ciągu dnia dzisiejszego nie odbywano w Genewie żadnych posiedzeń. Cały ciężar akcji medyjacyjnej przesunął się znowu z Ligi Narodów na mocarstwa.

Delegacja angielska w Genewie otrzymała wiadomości, że mimo wszystko, można się spodziewać zawarcia rozejmu pod Szanghajem w ciągu dzisiejsze-

Co lepsze: nic czy coś

Różnica zdań w debacie budżetowej Senatu

Senat obradował wczoraj nad budżetem min. robót publicznych. Sprawozdawca sen. Skoczylas (B.B.) w referacie swym twierdził, że budżet omawianego resortu przedstawia tylko szczytkę normalnego budżetu. Nie możemy — powiedział — utrzymać nurtu rzek, rozbudować dopływów, ubezpieczyć osiedli, a nawet dokończyć robót przy rozpoczętych budowach. Zdaniem referenta wzrastające bezrobocie dałoby się usunąć przez przeprowadzenie robót publicznych.

W związku z pogłoską o rzekomym zamiarze zaniechania wniesienia noweli do ustawy drogowej, referent uważa za pożądane, aby p. minister zdemontował te pogłoski.

W końcu mówca wyraża obawę, że wskutek braku środków na konserwację dróg i mostów, ruch na niektórych

drogach trzeba będzie w roku bieżącym zamknąć.

W dyskusji nad tym punktem zabrał głos jedynie sen. Pawłukowski (Kl. Ukr.), poczem minister robót publicznych p. Norwid - Neugebauer odpowiedział na poruszone w dyskusji wątpliwości.

W momentach ciężkich — powiedział p. minister — kiedy istniejące środki są niedostateczne, jest rzeczą najłatwiejszą pójść drogą krytyki i negacji i stwierdzić, że jest się bezradnym wobec sytuacji. Jednakże dopasowanie się do warunków i sytuacji życia polskiego wymaga stanowiska pozytywnego.

W dyskusji publicznej mówi się obecnie wiele o bezrobociu i o konieczności dawania pozytywnych zamówień dla rynku wewnętrznego. Pozwól, sobie zatem stwierdzić, że w roku ubiegłym wysiłek rządu doprowadził do tego, że przez cały rok w pozytywnych — a nie doraźnych — robotach publicznych zatrudnionych było 35.500 robotników i że wydano na te roboty 18.250.000 zł.

Dalej p. minister stwierdził, że prac nad zatrudnieniem bezrobotnych ministerstwo prowadzi w dalszym ciągu. W roku bieżącym ministerstwo przeprowadzi na rynku wewnętrzym conajmniej 150 mil. zł.

Co do funduszu drogowego, to p. minister wyjaśnił, że istotnie do budżetu była wstawiona kwota 48 mil. zł. z tytułu dochodu z tego funduszu. Kwota ta była zestawieniem statystycznych liczb samochodów. Zgóry zdawaliśmy sobie sprawę, że więcej aniżeli 70 proc. sumy preliminowanej nie wpłynie i całość prac funduszu była obliczona na 70 proc. dochodu. Konieczne są dalsze poprawki, gdyż należy wykreślić pewną ilość samochodów z tych obliczeń, tak że realna pozycja wyraża się sumą 24 mil. Program melioracji dróg zniszczonych wojną musiałby wynosić mniej więcej 150 mil. rocznie. To, co robimy w tej chwili, jest tylko palatywem dla utrzymania ich w tej sytuacji, w jakiej się dziś znajdują.

Centrum Sza-Pei płonie. SZANGHAI, 23. Japońska kwatera główna oświadcza, że o godz. 12.30 według czasu miejscowego wojska zakończyły okupowanie Ta-Szang, leżącego w odległości 4 mil na zachód od Klang-Wan.

19-ta armia chińska coła się w kierunku Czen-Ju. Wojska chińskie, które broniły Nan-Tao, położonego na południe od Szanghaju, znajdują się również w odwrocie.

Japończycy przystąpili do wykonywania groźby bombardowania linii kolejowej w okręgu Szanghaju: 6 samolotów rzuciło bomby na linię kolejową Szanghaj — Nankin w pobliżu Kun-Czan, położonego w odległości 30 mil od Szanghaju.

Jednocześnie donosiliśmy, że o zakończeniu dochodzeń p. Rayski zawiadomiony został specjalnym pismem ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego. Obecnie jesteśmy w możności podać oryginalny tekst tego dokumentu.

„Pan pułkownik dypl. inż. Rayski Ludomir, szef departamentu aeronautyki w mieście. Zawiadamiam Pana Pułkownika, iż zarządzono przesłanie, na prośbę Pana dochodzenia służbowe, przeprowadzone z mojego rozkazu przez gen. bryg. Tadeusza Kasprzyskiego dnia zbadania zarzutów postawionych Panu przez Kubalę, zostały ukończone.

Przedstawione mi wyniki dochodzeń stwierdziły bezpodstawność zarzutów Kubali, a w wielu wypadkach oszczerstwo. Nie uznając jednak za celowe dalsze rozszerzanie postępowania sądowego przeciwko Kubali, uważam sprawę tych zarzutów przeciwko Panu za ostatecznie załatwioną powyższymi dochodzeniami służbowymi, a za dotychczasową pracę Pana Pułkownika na stanowisku szefa departamentu wyrażam mu moje uznanie. (—) Minister spraw wojskowych Józef Piłsudski Marszałek Polski. (Skra).

Przes Izby skarbowej w Lublinie p. Grażewicz został przeniesiony w stan spoczynku.

Naczelnik wydziału administracyjnego województwa pomorskiego, p. Walerjan Zapata przeniesiony został w stan nieczynny.

Dzień polityczny

Przes Izby skarbowej w Lublinie p. Grażewicz został przeniesiony w stan spoczynku.

Naczelnik wydziału administracyjnego województwa pomorskiego, p. Walerjan Zapata przeniesiony został w stan nieczynny.

Porwanie synka Lindbergha

wieczorem przez otwarte okno

LONDYN, 23. Dziś nad ranem nadeszły do Londynu sensacyjne wiadomości, że wczoraj wieczorem porwano z domu Lindbergha, słynnego lotnika, jego 9-miesięcznego synka.

Złoczyńcy dostali się do domu Lindbergha w stanie New Jersey w czasie, gdy rodzice wyszli z domu, porwali dziecko z łóżka i wynieśli je przez otwarte okno.

Wydarzenie to wywołało w całej Ameryce niebывале poruszenie. Lindbergh, jak wiadomo, oze-

Niezwykła konferencja Okrągłego Stołu

przy kanonadzie i bombardowaniu Szanghaju

Japonia zawiadomiła wczoraj urzędowo Lige Narodów, że przyjmuje warunki rozejmu, zaproponowane przez p. Paul Boncoura. Rokowania na temat tego zawieszenia broni toczą się od 2 dni na pokładzie angielskiego okrętu admirałskiego „Kent”, stanowiąc wstęp do konferencji okrągłego stołu w Szanghaju.

Ani na chwile jednak nie ustala zażarta bitwa, w której wczoraj Japończycy po uzyskaniu posiłków odnoszą znaczne sukcesy. Najwidoczniej rząd do kijski chce zasiąść do obrad z poważnymi zdobyczami i zwycięstwami w kieszeni.

GENEWA, 23. Sato urzędowo zawiadomił Paul - Boncoura, że Japonia przyjmuje propozycje, wysunięte przez Lige Narodów.

PARYŻ, 23. Przedstawiciel rządu chińskiego oświadczył postowi francuskiemu w Szanghaju, Wildenowi, że przyjęcie przez Chiny propozycji, uczynionych im na pokładzie „Kent”, zależy od jednoczesnego wycofania się wojsk japońskich i chińskich, oraz otrzymania gwarancji, że nie będą nadal burzone forty Wu-Sung, ani utworzona została straż demilitaryzacyjna na kolejach szanghajskich.

Japoński minister wojny miał oświadczyć, iż jednoczesne wycofanie wojsk japońskich i chińskich jest niemożliwe.

PARYŻ, 23. Władze japońskie uprzedziły władze chińskie, że od jutra samoloty będą bombardować po ciągi, przybywające z Nankinu.

Z walk o Szanghaj



Zdaniem japońscy na dachu jednego z domów na przedmieściu Szanghaju, obserwują i ostrzeliwują posuwających się ulicami żołnierzy chińskich.

Reforma świadczeń w Kasach chorych

Ograniczenia w lecznictwie i w zapomogach

Reorganizacja ubezpieczeń społecznych, o której znaczeniu podajemy na innym miejscu, spowoduje znaczne zmniejszenie dochodów ubezpieczenia chorobowego.

Zmniejszeniu dochodów zawsze towarzyszy zmniejszenie wydatków, co w danym wypadku równa się ograniczeniu świadczeń, z jakich ubezpieczeni dotychczas korzystali.

Owo ograniczenie będzie dość poważne i ogarnąć ma zarówno świadczenia lecznicze i lekarskie, jak i gotówkowe.

Dotychczas robotnik lub pracownik umysłowy, należący do Kasy chorych, otrzymywał w wypadkach długotrwałej choroby pomoc pieniężną, opiekę lekarską i lek w ciągu 39 tygodni. Obecnie kasa pro jektuje skrócenie tego okresu do 26 tygodni, a w wypadkach masowych zwolnień — nawet do 13 tygodni.

Wzrost wpuszczeni do huty. Robotnicy wysunęli nowe żądania, domagając się podwyżki płac od 5-ciu do 25-ciu proc.

Wczoraj o g. 4-ej pop. miała się odbyć w inspektoracie pracy konferencja pod przewodnictwem inż. Humieckiego w sprawie likwidacji strajku. Do konferencji jednak nie doszło, gdyż dyrekcja huty, nie chce zgodzić się na podjęcie rokowań dopóki robotnicy nie opuszczą terenu fabryki.

Wobec tego stała się podstawą konstytucji niemieckiej.

Wówczas nikt nie ośmielił się wątpić, czy poczynania narodowych socjalistów mała charakter legalny.

Zagrożona jest również wysokość zasiłku gotówkowego. Wynosi on obecnie 60 proc. zarobku, od którego płaci się składkę. W przyszłości zasiłek chorobowy wynosić

ma tylko 50 proc. płacy zasadniczej. Zasiłek połączony, wynoszący 100 proc. otrzymywanego zarobku, ma być zmniejszony do połowy.

Realizuje się wreszcie zapowia-

dane jeszcze przed rokiem wprowa dzenie częściowych opłat za porady lekarskie i środki lecznicze. Opłata za leki wynosić ma około 10 proc. wartości lekarstwa, za uzyskanie porady — 50 groszy. Pomoc lekarska ma być bezpłatna w wypadkach spowodowanych przy pracy. Kasy chorych, które narzekały na zbyt wielką frekwencję symulantów i lekko chorych, oczekują po wprowadzeniu opłat zmniejszenia się tej frekwencji i oszczędniejszego szafowania leków.

Nadmienić należy, że rodzice ubezpieczonego, znajdujący się na jego utrzymaniu, z pomocy kasowej mają być na przyszłość wyłączeni. Pomoc lekarska obejmować będzie ubezpieczonego, jego żonę i dzieci.

Ponadto nowelizacja ubezpieczenia chorobowego zawiera jeszcze jedną nowację, wprowadza bowiem dość duży czas wyczekiwania. Dotychczas ubezpieczony miał prawo korzystać z pomocy natychmiast po zameldowaniu przez pracodawcę. Nowela wprowadza 4-tygodniowy okres wyczekiwania.

Porwanie synka Lindbergha wieczorem przez otwarte okno

LONDYN, 23. Dziś nad ranem nadeszły do Londynu sensacyjne wiadomości, że wczoraj wieczorem porwano z domu Lindbergha, słynnego lotnika, jego 9-miesięcznego synka.

Złoczyńcy dostali się do domu Lindbergha w stanie New Jersey w czasie, gdy rodzice wyszli z domu, porwali dziecko z łóżka i wynieśli je przez otwarte okno.

Wydarzenie to wywołało w całej Ameryce niebывале poruszenie. Lindbergh, jak wiadomo, oze-

W związku z ostatnimi wydarzeniami wewnętrznymi - politycznymi ustąpiło z rządu 3 konserwatywnych ministrów.

Gabinet fiński, reprezentujący dwie trzecie izby, składał się dotychczas z przedstawicieli konserwatywistów, partii agrarnej, szwedzkiej partii ludowej, oraz partii postepowej.

Wszędzie, nawet w okręgu Lapua, zastosowano się do rozkazu. Do starć nigdzie jeszcze nie doszło.

Silne oddziały wojskowe strzeżące Helsinki. Na północ od Manki wystąpił wojska ce-

lem okrażenia członków Lappo, którzy się tam zebrałi w liczbie około kilku tysięcy.

Wydano rozkaz aresztowania przywódcy lappowców. Jutro ogłoszona zostanie w parlamencie deklaracja rządu, zawierająca dane co do kroków, zastosowanych, celem przywrócenia porządku w tych częściach kraju, w których został on zakłócony.

Poczwórne ubezpieczenie robotników

w nowym projekcie świadczeń socjalnych

Reforma ustawodawstwa socjalnego, o którą czynnik zainteresowania zabiegali mniej lub więcej energicznie, lecz zawsze bez większego powodzenia u wszystkich rządów, została obecnie postanowiona. Wczorajsze pismo nasze podało ogólny zarys projektowanej reformy.

W dniach najbliższych projekt ten ukaże się już szczegółowo jako druk sejmowy.

Reformy tej nie należy utożsamiać z dotychczasowymi posunięciami personalnymi lub oszczędnościowymi poszczególnych ministrów opieki społecznej na terenie Kas chorych, czy innych zakładów ubezpieczeniowych.

Projekt, który wejdzie wkrótce pod obrady Sejmu, jest wyrazem woli całego rządu. Wkracza on w listę samych ubezpieczeń socjalnych, wnosząc w nie korekture, które domagają się oddawna czynnik gospodarczy.

Korektura ta ma użyć życia gospodarcemu i uratować wielki przemysł przed groźną mu katastrofą.

Obecny projekt należy tedy traktować jako najważniejszy w chwili obecnej ewenement polityczny. Przypomina on bowiem w dużym stopniu pierwsze niemieckie „Notverordnung“ z przed pół roku, które pozwoliło Niemcom taniej produkować i łatwiej utrzymać się na rynkach eksportowych.

Przyjrzyjmy się po kolei, co przynosi polskie „Notverordnung“. Dotychczasowa składka na Kasę chorych zostaje obniżona, przeciętnie z 7,6 proc. faktycznych zarobków na 6 proc. Ponadto udział pracodawcy w tej składce zostaje zmniejszony z 60 proc. na 50 proc.

Dalej przemysł odzyskuje t. zw. angielską sobotę. Rocznie stanowiąca ona 104 godziny, co równa się dwóm tygodniom pracy. Skrócenie urlopów robotniczych o połowę oszczędza przemysłowi i tydzień pracy. Wymienione korzyści dadzą

się oćenić na 6 proc. ogólnych wydatków na robociznę.

Zredukowanie nadpłaty za pracę połaierantowa o połowę, ma duże znaczenie dla przemysłu metalowego i o pracy ciągłej. Oszczędność w tym dziale da się oćenić na 1 proc. wydatków, co łącznie z poprzednim daje 7 proc.

W Poznaniu, w którym ubezpieczenia były szersze i dotychczas 16 proc. ogólnych wydatków na robociznę, oszczędność będzie większa i dosięgnie 10 proc.

Przemysł zyskuje tedy dużo i może być zadowolony. Robotnicy Kongresówki wzamian za utratę połowy urlopów i wynagrodzenia za pracę połaierantowa, zyskują oprócz dotychczasowych form ubezpieczeń od choroby i bezrobocia jeszcze ubezpieczenie inwalidzkie i na starość.

Ciężary socjalne, których ucisk dawał się życiu gospodarcemu silnie we znaki, zmniejsza na około 50 milionów rocznie. Życie gospodarcze Polski winno nabrać szerszego oddechu.

Dyskusja oświatowa Senatu

Z pośród kilkunastu mów, które przy omówieniu budżetu min. wyznał reł. i ośw. publ. w Senacie stały wygłoszone, niektóre zawierały ustępy, które warto podkreślić.

Troska o sorowie „unił“

Zagadnieniu temu sporo uwag poświęcił prof. wileński, sen. Ehrenkrantz. Jest to — mówi — sprawa ważna, zawiła i do pewnego stopnia drażliwa, gdy się zastanowi o myśli zjednoczenia kościoła wschodniego z zachodnim. Troska nas wszystkich powinna być, aby przy tej sprawie ani kościół, ani państwo nie poniosło szkody.

Z chwilą zamartwychwstania Polski zaczęła się żywa akcja uniłna. W Rzymie ustanowiono osobną „Commissa pro Russia“ i zaczęli się do nas zjeżdżać misjonarze z Francji, Belgii, jak gdyby na jakieś wyspy Sumatra czy Borneo. Na ciche białoruskie równiny przybyli też ludzie z terenu Malopolski, nie bacząc, że nie są to dla nich właściwe tereny, bo tradycja uświocowa jest granicą dzielącą Ruś południową od północnej, t. j. granicą dzielącą Polskę od Wołynia.

Rząd musi pilnie zważyć, aby sprawa „uniłna“ się nie zgmatwała i nie weszła na ślepy tor.

„Śwata i sta rbona państwa

Na ten temat szereg głośliwych uwag wypowiedział sędziwy prezes związków naukowych, sen. Nowak. Oświata państwowa i siła obronna państwa, są to dwie siostrzyce. Ścisła jest zależność między duchowym wychowaniem obywateli, a obroną państwa.

Ustawa o ustroju szkolnym — powiada senior pedagogów naszych — jest jasnym promieniem, usuwa bowiem z systemu szkolnictwa wszystkie ślepe ulice, znosi różnice stanowe, do właściwego poziomu podnosi szkolnictwo powszechne i zawodowe, wreszcie daje możność stworzenia własnego polskiego systemu szkolnego.

Czy rasie szkolnictwo krzywdzi Niemców?

Rokrocznie powtarzany zarzut (dał mu wyraz w poniedziałek sen. Paul), że w Polsce Niemcy są w szkołach „krzywdzeni“, zbil w bardzo mocnych słowach, popartych arsenalem cyfr, senator Evert.

Bez przeszkód — wywodził — rozwija się życie polityczne i kulturalne Niemców, którzy w parlamencie mają 8 czy 9 przedstawicieli, gdy miliona rzesza Polaków w Niemczech nie ma ani jednego. W roku 1927 szkolnictwo niemieckie w Polsce obejmowało 77 tysięcy dzieci, gdy polskie w Niemczech 806 dzieci, a więc 167 razy mniej. Organizacje niemieckie działają przy pomocy środków, które muszą być uzasadnione dziwień.

Potrzeby uniwersytetów

Obczernie o nich mówił wczoraj sen. Zaleski. Z polemich jego wywołał, skierowanych przeciw „frondacyjom“ w różnych uniwersytetach przeciw władzom szkolnym jednostkom, warto zaznaczyć, że sen. Zaleski, opowiadając się za autonomią uniwersytecką, ostrzegł jednak przed doprowadzeniem jej do absurdu i przed szkadzaniem ministrów w kontroli nad szkolnictwem.

Ustawa o szkołach akademickich została zmieniona. Nos ona to samo piętno, co wiele innych noszących u-

5-minutowy strajk

metałowców i tytoniowców warszawskich

Na znak sympatii dla strajku w Zagłębiu Dąbrowskim Warszawska Rada Zawodowa proklamowała na wczoraj 5 minutowy strajk demonstracyjny.

Z pośród większych fabryk warszawskich strajk objął zakłady „Lilpopa“, gdzie zatrzymano pracę na pół godziny, elektrownię — 5 minut, warsztaty kolejowe na Pelcowiznie — 15 minut, trzy fabryki tytoniowe — 10 minut, Państwowe zakłady telegraficzne — 15 minut i t. p. Ponadto robotnicy „Lilpopa“ ofiarowali półgodzinny zarobek na rzecz strajkujących górników.

Przemysłowcy niezadowoleni

z arbitrażu o 8 proc. obniżenie płac

KATOWICE, 23. — Tel. wł. — Orzeczenie nadzwyczajnej komisji pojednawczej arbitrażowej o 8 proc. niższej płac górniczych przemysłowcy uważają za niedostateczne, wobec czego zwracają się do komi-

Miejskie zakłady użyteczności publicznej do strajku się nie przyłączyły.

Ogółem wczorajszy strajk objął około 6.000 robotników.

Strajk b:z zmar

w górnictwie

SOSNOWIEC, 23. Strajk trwa. Dzisiaj sytuacja nie uległa większym zmianom. Kopalnie prywatnie pracują normalnie. Spokój wszędzie zachowany.

sarza demobilizacyjnego z wnioskami o redukcję robotników, a nawet zamykanie kopalni.

Nie należy oczekiwać, aby wnioski te zostały zaakceptowane.

Przepisy dyscyplinarne dla obrońców

od upomnienia do skreślenia z listy

Ogłoszono nowe przepisy dyscyplinarne dla obrońców, które weszły w życie z dniem 1-ym b. m.

Obrońcy na zasadzie tych przepisów ulegają karze dyscyplinarnej za wykroczenie przeciw obowiązkom i uchybienie godności zawodu obrończego.

Odpowiedzialność karna obrońców nie wyłącza odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak również wyrok nie winiący sądu karnego nie tłumuje rozpoznania sprawy na drodze dyscyplinarnej.

Rozporządzenie przewiduje cztery rodzaje kar dyscyplinarnych dla obrońców: 1) upomnienie, 2) nagana przyczem obok nagany zastosowana być może dodatkowo grzywna do 5.000 zł., 3) zawieszenie w czynno-

ściach obrońcy na czas do 1 roku, 4) skreślenie z listy obrońców, co pociąga za sobą utratę na zawsze prawa do wykonywania zawodu obrońcy.

Przedawnienie w sprawach dyscyplinarnych obrońców następuje po upływie 5-ciu lat od chwili przewinienia.

W sprawach dyscyplinarnych obrońców orzekają: a) sądy dyscyplinarne okręgowe orzekające w I-iej instancji w składzie trzech sędziów okręgowych, b) sądy dyscyplinarne okręgowo-apelacyjne, orzekające w II-iej instancji w składzie 3 sędziów apelacyjnych.

Członków sądu dyscyplinarnego w liczbie 3 sędziów i dwóch zastępców wybiera zarządzenie ogólne właściwych sądów przed końcem każdego roku na rok następny.

Składki na kościół katolicki

w obradach komisji Seimu

Ustawa o składkach na rzecz kościoła katolickiego była wczoraj przedmiotem obrad komisji administracyjnej.

Posłanka Wolska (BB) po referacie p. Rzódki oświadczyła, że rząd

spełnia w stosunku do konkordatu swoje zadania.

Przedłożenie rządowe idzie dalej, niż postanowienia konkordatu. Jeżeli wiceminister — zaznacza — spełnia postanowienia konkordatu i okazuje taką przychylność kościołowi katolickiemu, to musi zapytać jak się zachowuje część episkopatu i kieru w stosunku do rządu i postanowień konkordatu.

Na zakończenie posłanka wyraża dwa życzenia, aby księża jako obywatele państwa, zachowywali „ojąmość“, wymagana od wszystkich obywateli, oraz aby byli przewodnikami duchowymi, kierując religijnym wyrobieniem mas, a nie agitacją polityczną, przez co poniżają kościół nadużywając ambon, a nawet konfesyjonału do agitacji politycznej, w jakimkolwiek kierunku.

Panie m n słowe —

to n'e ekscelencje

Według wyjaśnienia, ogłoszonego przez prasę włoską, małżonki ministrów włoskich nie mają prawa do tytułu „ekscelencji“, przysługującego jedynie małżonce premiera i żonom kawalerów najwyższego orderu włoskiego św. Anuncjaty.

Obniżenie płac o 10%

Deryżla arbitrażowa dla oracowników umysłowych

Komisja arbitrażowa dla określonych ciężkiego przemysłu górnośląskiego o 10 proc. Orzeczenie wchodzi w życie z dniem 1 marca b. r. i ma obowiązywać do 31 sierpnia b. r.

wych ciężkiego przemysłu górnośląskiego o 10 proc.

Orzeczenie wchodzi w życie z dniem 1 marca b. r. i ma obowiązywać do 31 sierpnia b. r.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

Grudziądz-Lowicz-Ciechanów

Sąd najwyższy wyznaczył terminy dalszych swych rozpraw w sprawie protestów przeciwko wyborom do Sejmu z r. 1930.

W dn. 18 kwietnia sąd najwyższy rozprawił protesty przeciwko wynikowi wyborów w okręgu 8: Ciechanów — Mława — Pułtusk — Przasnysz — Maków.

nice — Sempolno; w d. 25 kwietnia r. b. protesty przeciwko wyborom w okręgu 11: Lowicz — Kutno — Gosyń — Sochaczew; w dniu 9 maja protesty przeciwko wynikowi wyborów w okręgu 8: Ciechanów — Mława — Pułtusk — Przasnysz — Maków.

Odpow edź gołowa

na cła bołowe niem eckie

Komunikat agencji Wolffa donosi o decyzji rządu niemieckiego z dnia 29 lutego r. b., postanawiającej wprowadzenie cel maksymalnych w stosunku do towarów państw niespodających z Rzeszy traktatów handlowych.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się że rząd polski w razie gdyby Rzesza wprowadziła podobne cła na importowane do Niemiec towary polskie, zastosowałby niezwłocznie przewidziane w ustawodawstwie naszym zarządzenie o celach maksymalnych w stosunku do towarów importowanych z Niemiec.

Wspomniany komunikat biura Wolffa dodaje, że dopiero w specjalnym rozporządzeniu zostaną wymienione państwa, w stosunku do których zastosowane będą cła maksymalne.

W walce o miłość syna...

4 śmierc i ne straty i waił dy do żony

Krwawy dramat małżeński rozegrał się wczoraj przed południem w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 25.

W domu tym znajduje się sklep-pracownia gorsetów, własność Emilii Moranowiczowej pod firmą „Emilija“.

Moranowiczowa żyła od kilku lat w separacji z mężem, 42-letnim Marianem, inwalidą wojennym (Ogrodowa nr. 9).

Moranowiczowie pobrali się przed 12 laty i mają 11-letniego synka Brunona.

Ody przed kilku laty Moranowiczowa rozrosła się, dzieckiem zaopiekował się odciec.

Moranowicz był technikiem w ministerstwie robót publicznych, przed kilku miesiącami zredukowano go. Nie mogąc dłużej utrzymać syna, Moranowicz wrócił się do żony, by się opiekiwała synkiem.

Pomiedzy rodzicami wywiązała się walka o miłość jedynego dziecka Moranowiczowa chcąc zrazić synka do ojca — szkolowała męża przed dzieckiem.

Dziś zrana chłopiec chciał iść do ojca — matka miała się wyrządzić: „Poco idziesz do tego bandyty?“

Chłopiec powrócił do ojcu — Moranowicz nie panując już nad nerwami, wszedł w taksówkę i z chłopcem przyjechał na Nowogrodzką.

W chwili, gdy wszedł do sklepu, był tam Moranowiczowa i dwie kaspijdenki.

Pomiedzy małżonkami wywiązała się sprzeczka Moranowicz wyjął rewolwer i strzelił czterokrotnie do żony, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie skierował broń do siebie, jednak rewolwer nie wypał.

Wówczas zabił schwył syna za rękę i wybiegł na ulicę i wskoczywszy do taksówki polecił zawieźć się do urzędu śledczego.

Zachowanie się Moranowicza świadczy, iż jest on w stanie najslabszego rozstroju nerwowego.

Na drucie telegraficznym

zbiłsko rdeleko

Zmarł w Pradze czeski działacz u-krajski b. minister Szapował.

Wczoraj otwarto rozmowy telefoniczne pomiedzy Węgrami a Polską.

W Porto (Portugalia) zastrajkował tramwalarze.

Wobec odmowy delegacji górników szwedzkich przyjechał znikł wyhodrodek, rokowania, w komisji pod przewodnictwem w Sztokholmie przerwano.

Syn Gandhiego Devidas, skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Bank Szwecji obniżył dyskonto z 5 i pół proc. na 5 proc. od 3 b. m.

Rokowania o odwołanie między narodowego kartelu stali rozbiły się.

Deficyt budżetu Anglii zmniejszył się o 12.177.793 £ st.

Dzienn karze jugosłowiańscy

bedą mieli „Dom Prasy“

Na walnem zebraniu syndykatu dziennikarzy białogrodzkiej powzięto uchwałę w sprawie przystąpienia z wiosną bieżącego roku do budowy Domu Prasy.

Środki na budowę tego domu już są zebrane drogą składek i dotacji prywatnych. Dom Prasy w Białogrodzie będzie zbudowany według gotowego już planu architekta Waismara, w stylu współczesnym i będzie posiadał wielką salę teatralną, lokal restauracyjny i lokale dla biur Syndykatu dziennikarzy, oraz mieszkania dwu i trzy pokojowe dla dziennikarzy.

Wiadomości sportowe

Porażka hokeistów angielskich

W Londynie rozegrany został międzynarodowy mecz w hokeju lodowym pomiedzy Szwajcarią i Anglią.

Zwyciężyła drużyna Szwajcarii w stosunku wysokim 8:1.

Australijska sława pływacka

Słynny pływak australijski Andrew Charlton, triumfator ostatnich igrzysk olimpijskich w Amsterdamie (1928 r.), znowu znajduje się w doskonałej formie.

Ostatnio osiągnął on znakomite czasu w biegnach na 880 jardów 10:22 sek., a na 440 y. 4:55 4 sek. Ten ostatni wynik gorzej jest od rekordu światowego Weissmüllera zaledwie o 3/4 sek.

Australijskie kole pływackie są przekonane, że Charlton pokona w biegu Olimpijskim na 1.500 m. słynnego Francuza Tarisa.

Charlton posiada w Australji groźnego rywala w osobie nieznanego w Europie pływaka Ryana, który osiąga na dystansach 110 — 440 jardów czasy bardzo zbliżone do czasów Charltona.

Śmiertelny wypadek automobilistki

W radnie samochodowym pań na trasie Paryż — St. Raphael, w którym bierze udział 75 zawodniczek, wydarzył się śmiertelny wypadek.

Na ścieżce szosie samochód zarył i w pełnym pedzie wpadł na drzewo. Kierowczyni p. Rene Friedrich, poniosła śmierć na miejscu zaś mechanik jej odniósł ciężkie obrażenia.

Śmierć sędziego niłkarskiego na boisku

W Brescie podczas meczu piłkarskiego sędzi p. Lacroix po 20 minutach gry doznał ataku sercowego i

zmarł w kilka minut po przeniesieniu go do szpitali.

P a y kandydat

p. Winter z Naumburga

Oficjalna lista kandydatów na urząd prezydenta Rzeszy uzupełniona została przez groteskową kandydaturę Wintera z Naumburga, odbywającego karę więzienia w zakładzie karnym w Bautzen.

Winter w okresie inflacji 1924-25 r. wystąpił z programem

uzdrowienia zdevaluowanych banknotów niemieckich i radykalnej reformy banków, oraz field niemieckich. Wymagana ilość podpisów 25 tys. dostarczył na listę Wintera miasta Hamburg i Monachjum, oraz Saksonja.

Manewry Reichshwehry

na pograniczu śląskim

W ostatnich dniach odbyły się w okolicy Opola dwudniowe manewry Reichshwehry, na które ściągnięto wszystkie oddziały, stacjonowane na terenie niemieckiego Górnego Śląska.

Miedzy miejscowościami Pokój i Namysłów zaimprowizowano bitwę

z udziałem artylerji i miotaczy min. Dowództwo kładło specjalny nacisk na „duchowy nastrój“ żołnierzy. W tym celu dopuszczono publiczność, która przybyła tłumnie, by przyglądać się manewrom.

Wciągnięto nawet młodzież szkolną, która otrzymała na dwa dni zwolnienie od nauki.

Sejm węg erski odroczony

Zapowiedz reformy wyborczej

BUDAPEST, 23. Parlament węgierski został odroczony na 1 miesiąc.

Komunikacja Izby tęgści dekretem natychmiast, wygłosił premier Karolyi zawiadomienie, które wywołało

w kołach politycznych wielką sensację. Premier oświadczył się za koncentrację i zapowiedział konieczność reformy ordynacji wyborczej.

Szczeście ludzkości w pokoju

Odczyt p. von Gerlacha w B-dgoszczy

W auli gimnazjum Kopernika w Bydgoszczy znany niemiecki dziennikarz oraz członek Ligi obrony praw człowieka i obywatela, Helmut von Gerlach, wygłosił, na zaproszenie bydgoskiego Kola Polskiego Stowarzyszenia przyjaciół pokoju, wykład w języku niemieckim na temat „Pokoju — niemieckie stosunki jako zagadnienie bytu Europy“.

Z niezwykłą swadą wygłoszony referat zakończył prelegent wzw-

niem do jaknajściślejszej współpracy gospodarczej i kulturalnej między dwoma sąsiadującymi ze sobą państwami, podkreślając, że przyszłe szczęście ludzkości zależy jedynie od zapewnienia pokoju, do którego droga prowadzi tak przez rozbrojenie moralne, jak i materialne.

Publiczność, szczególnie wypielniająca salę, zgłowała prelegentowi gorącą owację.

Dunikowski bada p erzeci e

Zpomięte maszyny o ile wyzdrowieje

Dunikowski udał się w towarzysystwie dwóch inspektorów oraz swego obrocy dr. Klotza do Szkoły Centralnej, gdzie w obecności 2 ekspertów zbadał pięćdziesiąt umieszczonych na skryżach, zawierających maszyny do wytwarzania złota, poczem powrócił do więzienia.

Dunikowski ma jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia rozpocząć montowanie maszyn. Narazie wiadomości jest cze, kiedy nastąpi dowiedzenia, polewał stan zdrowia oskarżonego jest groźny.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 2-ego b. m. Wskazy i dowozy Doł. Stok. Złota 8,88; Holandia 389,75; Kopenhaga 172,25; Londyn 31,10; Nowy Jork 8,914; Nowy Jork (kabel) 8,919; Paryż 35,12; Praga 26,41; Sawajcaria 173,00. Papiery płacone 3 proc. pot. budowlana 36,25; 7 proc. pot. stabilizacyjna 56,50 — 59,50 — 56,50 (w proc.); 4 proc. pot. inwestycyjna serlowa 95,80; 4 proc. pot. inwestycyjna 89,75; 4 proc. pot. państw. pot. przemlowa dółowa 47,50 — 48,50 — 47,50; 5 proc. konwersyjna 29,00; 6 proc. pot. dółowa 57,50 — 57,00 (w

proc.); 10 proc. pot. kolejowa 104,00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kral. 94,00 (zł. 161,68); 8 proc. oblig. Banku Gospod. Kral. 94,00 (zł. 161,68); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kral. 83,25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kral. 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (zł. 161,68); 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 40,50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 50,00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 63,75 — 62,40 — 62,75; 6 proc. oblig. V. pot. kow. m. Warszawy 1926 r. 6 em. 38,25 — 38,50. Akcje Bank Polski 88,00 — 87,00; Starachowice 6,00; Hapertusch 50,00.

W domach strajkujących górników



Domy koszarowe w osadzie górniczej Koszelewo pod Będzinem.

Sosnowiec — Będzin, 1.3.
Gdy się mówi o strajku, o węglu, o szybach i wiecach — to ma się na myśli te wielkie sprawy, rozgrywane się dramatycznie między grupami interesów, między organizacjami ludzkimi, między ideologią i polityką. Człowiek i jego żywe cierpienie, tkwiące w tem wszystkim, jest czemś dziwnie znikomym i niegodnym współczucia.
Tu jednak, patrząc na zatroskane i twarde twarze strajkujących górników — przychodzi zaraz na myśl pytanie: — Ale jak oni żyją? Jak teraz żyją ich rodziny, żony, dzieci — teraz, w drugim tygodniu rozpaczliwego strajku?
Zaprowadziłem mnie do swych domów. Do różnych izb na górze i na dole. W mieście Sosnowca i na wilgojnych polach nad Przemszą.
— Sa też osady kopalniane — wyjaśniają — ale nie wszyscy mogą tam mieszkać. Niema miejsc. Cztery rodziny czeka w tej chwili na kopalniane mieszkania, a tymczasem muszą gnieździć się w mieście.
Rudery. Ciemne, wilgotne, ciasne. Płaci się za izbę od 8 — 20

złoty miesięcznie. Zmienić na coś lepszego bardzo trudno: raz dlatego, że niema mieszkań, powtóre zaś, trzeba by kupować za „odstępne” od 300 do 600 złotych gotówką.
Jeden ze strajkujących zaprowadził mnie na krawiec miasta, daleko za kopalnię. Izba wygoda bardzo czysta. Meble porządne, łóżko, okryte kapami, szafa, kanapa. Troje dzieci, chodzących do szkoły, mile, nawet pełne buzie, wesołe oczy.
— Gdyby pani widziała, jaka ona chuda — mówi mi gospodyni domu, patrząc na młodszą, ładną córeczkę. Ma osiem lat i kaszle bezustanku. Wilgoć tu u nas, że niema rady.
I kobieta podaje mi na dloni kawałek opadającego tynku, zniejącego się.
— A nie próbują państwo wysłać malej na kolonie letnie?
— Nie, mamusi — wtrąca się starsza córeczka — nas nie weźmą. Tatusz pracuje — biera tylko dzieci bezrobotnych i to nie wszystkim.
To ludzie, którzy pracują i mają aspiracje do lepszego bytu. Chcieliby dzieci wychować zdro-

wo, wykształcić, mają tęsknotę do życia kulturalnego. Rozżala ich ich los. A przecież to jeszcze sześć złotych; ojciec pracował i choć kilkadziesiąt złotych przynosił miesięcznie do domu.
Ale, gdzie indziej — u bezrobotnych!!
Zwiedziłam tych izb wiele — wszędzie poznać od razu, gdzie sa bezrobotne rodziny. Przedewszystkiem straszliwy brud. Kobiety zaniedbane, dzieci skurczone, blade, bez cienia wesołości. Biedna rezygnacja. Rzadko kiedy nawet słowa wzburzenia.
Jest takich rodzin około 20.000 w tym okręgu sosnowieckim.
Potem idziemy do miasta na „bazar”. Jest to rodzaj drewnianego, nizinowego baraku. Z kramów przebiega go na mieszkania, w których gnieźdzą się rodziny robotnicze. Te, które nie mogą dostać się do domów kopalnianych.
Wprawdzie w nizinnych okienkach wiszą tu i owdzie firaneczki, stoi jakaś doniczka z kwiatem, lecz dziedziniec wspólny zaśmiecony. Uderzające podobieństwo do najlichszych „baraków dla bezrobotnych”.
Jakaś „obdarta” uliczka. Wskazują mi drzwi parterowego mieszkania, górą oszklone. I to jest całe światło tej dużej izby, w której jest straszny brud i zaduch. O godzinie 11-jej przed południem mo-

da kobieta, półnaga, wdziewa pospiesznie bluzkę na widok obcych. Druga, blade blondyna opowiada mi zaraz, że jest chora, pokazuje świadectwo od lekarza. Trzecia, młoda mężatka ma już troje dzieci, spodziewa się czwartego. Ma bezrobotny.
— Obiady bierzemy z „dobroczynnej kuchni” — i to wszystko — mówi lakonicznie. Dzieci jedzą raz dziennie.
— Obiady, cóż mi z tych obiadów, kiedy ich jeść nie mogę — narzeka chora blondynka.
— Dawniej to czasem choć mogłam iść do prania, na posługę. Teraz niema mowy o niczem. Nikt nie potrzebuje — tłumaczy mi trzecia.
I tak siedzą z beznadzieją w sercach, zamknięte w ponurej izbie. Nie burczą się już, czekają, czy coś samo zmieni się w ich strasznym losie. Tu panuje gorzka, przeraźliwa rezygnacja.
Taki obrazek byłoby aż za dużo. Ale nie nęcza jest charakterystyka tych tutejszych spraw domowych. Nęcza bywa wszędzie, zajmuje całe połacie największych miast świata.
Ale tu na malutkim obszarze jest jej za wiele razem. I jest tak zupełnie niezawiniona. To nie sa mety wielkomijskie. Ludziom tym nie można inaczej pomóc, jak dając im prace i tego właśnie — nie moż-



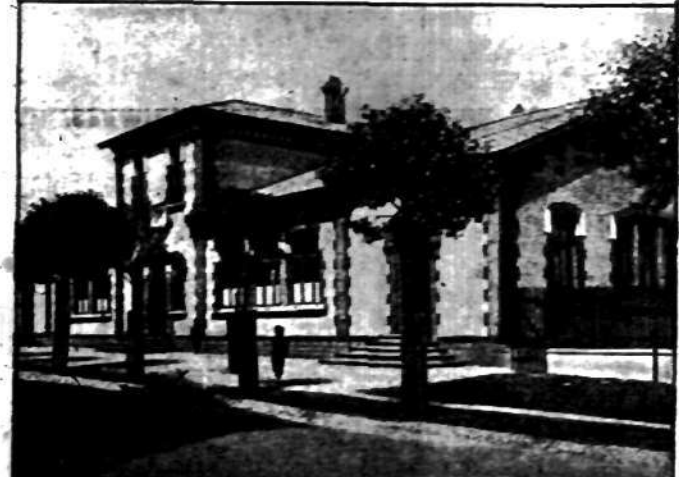
Na krawcach Sosnowca — w głębi kopalnia „Hr. Renard”.

na. Funkcjonują „komitety dobroczynne pań”. Miasto Sosnowiec wydaje 10-groszowe i bezpłatne obiady, na kopalniach powstały kuchnie dla bezrobotnych: w Sosnowcu na Renardzie dla 250 osób, na Czeladzi wydaje się bony na produkty dla 240 osób i dożywia się w szkole 10 proc. dzieci.
Cóż z tego? To trochę łagodzą — a trochę rozdrażniają.
Kasy komitetów strajkowych — puste. Walka o pustym żołądku, walka kosztom głodu dzieciarni.
Na osadach kopalnianych było dawniej niezłe. Ciągła się szeregi i wieńce domów koszarowych, — brzydkich i nieskanalizowanych, lecz murowanych i jasnych. Mieszkania obszerne. Sa szkoły dla dzieci górników i robotników, sa łaźnie, sokołnie, nawet gdzieś indziej domy zebrań i placu sportowe.
Widziałam taką osadę, zbudowaną już po wojnie, na kopalni Piaski w Czeladzi i dawniejszą, ponurą osadę Koszelewo pod Będzinem. Obie, zresztą — ogniska zamieszek i żalonych zająć podczas obecnego strajku.
I tu panuje nęcza — i tu jest po-

nuro — w domach głód. Kartoflianka raz lub dwa razy dziennie. Ludzie chodzą, jak cienie, dzieci mizerne nie hałasują, jak powinny. Kobiety jakby zacięły się w młczeniu.
— Niema co do garnka włożyć — to ich słowo, powracające uparcie. Żydek z Będzina krzyczy swoje „handel-handel”, lecz nikt go jakoś nie wola. Niewiele pozostało do sprzedania.
Sklepiki zamykają — kredyt — i owdzie.
Gdy się to widzi, nie można poprzestać na rozważaniu zagadnień tutejszych z punktu widzenia węgla, eksportu, strajku, kapitalu, rozgrywki politycznej, czy innych okoliczności — narzuca się pytanie: kiedyż ważniejszym od tych „wielkich interesów” będzie współczucie dla człowieka i jego cierpienia?
Jadwiga Krawczyńska.



Przerobione z „bazaru” drewniane budy, służą w Sosnowcu jako mieszkania robotnicze.



Szkoła w osadzie górniczej Piaski pod Czeladzią.

Co wróżą gwiazdy na dzień 3 marca?

Zapowiadają się doń nemilo
Ranek obiecuje ekspansję umysłową, szersze poglądy i głębsze zainteresowania oraz dążenie do większej oryginalności i samodzielności, reform lub też poproszę zmiany istniejących warunków życiowych.
Godziny ranne mogą nam przynieść nowe wydarzenia w związku z podróżami, zetknięcie z osobami, które wywrą później znaczny wpływ na nasze życie lub też jakieś nieoczekiwane korzyści — zresztą w niewielkim jedynie zakresie.
Jednakże między godz. 10-tą a 11-tą może się już dać odczuwać gorsza passa, zwłaszcza w stosunkach z osobami wyżej postawionymi. W czasie tym nie należy zdradzać się ze swymi intencjami i mówić o projektach na przyszłość.
Ale główna przyczyna, dla której dzień dzisiejszy nie może być zaliczony do pomyślnych da się odczuwać dopiero między godz. 16-tą i 17-tą — jako ujemne wpływy kosmiczne ograniczające, hamujące, wywołujące niezadowolone, niechęć, pesymizm. W czasie tym nasze wysiłki życiowe mogą zawieść całkowicie, to też lepiej wówczas spraw ważniejszych nie „zalaźniać”. Zwłaszcza należy zachować ostrożność w stosunkach z osobami starszemi.
Wieczór również nieszczególnie się przedstawia i między godz. 21 a 22-ga może nam przynieść drobne niepokojne bez większego znaczenia.
Dziecko dziś urodzone — inteligentne, wrażliwe, delikatne — okaże skłonności do pesymizmu lub melancholii. Powodzenie może osiągnąć w związku z rolnictwem, ogrodnictwem lub kopalniami.
J. S. D.

Odznaczenia francuskie dla polskich marynarzy



Obegdał kom. Ceiller szef francuskiej misji morskiej w Polsce udekorował krzyżem oficerskim Legji honorowej kom. dypl. Frankowskiego, szefa sztabu kier. marynarki woj. krzyżem kom. ppor. Czeczotta z kier. marynarki woj. i kpt. mar. Papillon z francuskiej misji morskiej.

Panna dr. Truda nie chce wyjść za mąż

Pewna berlińska panna imieniem Truda zdała przed ośmiu laty maturę, ale nie miała środków na to, by wstąpić na medycynę, którą pragnęła studiować.
Na szczęście miała w Berlinie kuzyna, imieniem Otto, który był lekarzem o dużej praktyce.
Kuzyn ten ofiarował jej pomoc 250 marek miesięcznie na studia i obiecał wziąć ją potem na asystentkę. Postawił tylko jeden warunek. Panna Truda zwróci mu wyłożone koszty, gdy wyjdzie za mąż.
Dr. Otto był niegłupi. Wiedział, że jego kuzynka otrzyma po ślubie spadek wysokości 75 tysięcy marek po ciocie.
Panna Truda była przystojna dziewczyna; lekarz nie wątpił ani na chwilę o tem, że wyjdzie za mąż. Rzyzko było małe.
Truda studjowała pilnie, zdała egzamin i wstąpiła do kliniki kuzyna. Ale zamaż jakoś nie wychodziła.
Dziewczyna wiedziała więcej, niż to przypuszczał jej kuzyn: oto zgodnie z klauzulą testamentu 75 tysięcy przechodziło na jej brata Franciszka z chwilą, gdyby ona nie wyszła za mąż do 30-go roku życia. Ponieważ z bratem była w znakomitych stosunkach, więc nie potrzebowała się tego obawiać. Umówiła się z Franciszkiem, że pieniądze i tak będą ich wspólną własnością.
Tymczasem kuzyn się niecierpliwił.
— Kiedy wyjdiesz za mąż? — pytał co parę dni.
Potem zaczął już pytać:
— Kiedy oddasz mi dług?
Dług wynosił według niego 15 tysięcy marek z procentami.
Truda odpowiadała, że obiecała zapłacić po wyjściu za mąż. A zamaż się nie wybiera.
Rozgniewany kuzyn zaczął grozić procesem.
Groźbę wykonał.
Po strasznej awanturze w lecznicy między lekarzem a asystentką poszła skarga do sądu.
Sędzia sądu cywilnego musi sobie łamać głowę: czy lekarz ma prawo żądać od niezamężnej Trudy zwrotu kosztów.
Jedno byłoby tylko wyjście z tej sytuacji: gdyby Otto i Truda pobrali się natychmiast.
Byłby to „happy end”, który z pewnością nastąpiłby w filmie.
Ale cała wyżej opisana sprawa dzieje się w życiu — w Berlinie. Więc ni: wiadomo, jak się to skończy.
WINSZUJEMY:
Dziś: Kunegundzie.
Jutro: Lucjanowi.

„Prawdziwa elegancja nie zależy od mody”!

Słynny „Król mody” Paul Poiret wygłosił ostatnio w Paryżu odczyt na temat mody i elegancji.
— Nie należy mieszać tych dwu pojęć, — powiedział i dla przykładu przytoczył następującą historię:
— Pewnego razu miałem odczyt w Nowym Jorku. W ciągu trzech kwadransów usiłowałem wytłumaczyć moim słuchaczkom po angielsku, że kobieta nie powinna się kierować wyłącznie modą. Ze powinna przegadzać się w lustro, mówić: „Ten kolor podnosi moją urodę, więc na ten się decyduję”.
Wszyscy słuchali uważnie. Gdy skończyłem, prosiłem, by mi zadawano piśmienne pytania.
Przysłano mi bardzo wiele karteczek. Na wszystkich było jedno i to samo pytanie:
„Jaki kolor będzie modny w tym sezonie?”
Gdy Paul Poiret skończył swój odczyt paryski, wstąpiła z północnej strony znana artystka francuska i dyrektorka teatru Oeuvre M-lle Paulette Pax i poprosiła o głos.
— Chciałabym przypomnieć pewien fakt, związany z osobą prelegenta, — powiedziała.
— Gdy byłam u progu mej kariery artystycznej, grywałam w teatrze w Petersburgu. Byłam wówczas bardzo uboga.
Spotkałam wtedy przypadkowo pana Poireta i spytałam go, ile policzyłby mi za suknie.
— Zrobił pan 20 sukien za 200 franków. Dobrze? — odpowiedział.
— Oto, prawdziwa „elegancja”, której nigdy nie zapomnę, — dodała M-lle Pax, a publiczność zachwycona klasnęła.



Z obiadem z kuchni miejskiej — przez sosnowieckie wydmy i haldy.

RADJO WARSZAWSKIE

CZWARTEK
WARSZAWA, (Dług. fall 1411-8 m.).
11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12.15: „Organizacja gospodarstw folwarcznych wobec dzisiejszych warunków”. 12.35: Koncert szkolny z Filharmonii warsz.
14.45: Płyty.
15.25: „Słownik języka polskiego”.
15.50: Program dla dzieci i młodzieży.
16.30: Lekcja języka francuskiego.
16.40: „Kaas im. Mianowskiego, jej rola i zadania”. 16.55: Płyty.
17.10: „Słowo jako element literackiego piękna”. 17.35: Pieśń.
18: Recital fortepianowy.
19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza.
19.35: Płyty.
20: „Barbaryzmy a czystość języka”. 20.15: Koncert wieczorny.
21.15: „Zagłoba swatem” pg. H. Sienkiewicza.
22: Transmisja z teatru „Qui Pro Quo” rewii p. t. „Mile zlego początek”.

Tor wyścigowy w ołomniach



Słynny tor wyścigowy, na którym od dziesiątków lat uprawiano „steeple-chase” w Atlantic - City, stał się pastwą olbrzymiego pożaru. Tor ten, umieszczony na pomoście kamiennym, wchodzącym w masy zbudowany w r. 1892, służył do wyścigów podczas wielkich uroczystości. Obecnie, miał być otwarty z okazji uroczystości warszawskich, kiedy właśnie, znaszczyl go pożar.

Czytajcie PANORAMĘ 7 dni

Z działalności Sejmiku Powiatowego

W dniu 1 go marca r. b., jak już pisaliśmy, odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego z porządkiem dziennym, obejmującym w pierwszym rzędzie uchwalenie budżetu na 1932/33 r., następnie rozpatrzenie sprawozdania z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności za 1931 rok i szereg innych spraw dotyczących gospodarki samorządu powiatowego.

Z przedłożonego Sejmikowi do uchwalenia projektu budżetu, opracowanego przez Wydział Powiatowy, dało się zauważyć, że Wydział Powiatowy w zamierzeniach pracy na r. 1932/33 docenił zarówno kryzys gospodarczy jak i połączone z tem trudności finansowe, toteż, utrzymując dotychczasowe

wy stan posiadania, ułożył budżet w granicach daleko idących oszczędności z zachowaniem realnych możliwości strony przychodowej.

Sejmik w zupełności podzielił stanowisko Wydziału Powiatowego i budżet uchwalil bez większych zmian na ogólną sumę:

W wydatkach zwyczajnych — 586.080 zł. 04 gr., w wydatkach nadzwyczajnych — 61.492 zł. 40 gr. Razem — 647.572 zł. 44 gr., mających pokrycie w dochodach zwyczajnych.

Budżet ten w stosunku do wykonania budżetu z 1930/31 roku jest mniejszy o 84.218 zł. 67 gr.

Ze szczegółów zasługuje na

podkreślenie: umożliwienie rolnikom powiatu odrobienia przypadających od nich opłat drogowych przy naprawie dróg, administrowanych przez samorząd powiatowy oraz obniżenie o 10% samych opłat drogowych. Poza tem wzięto pod uwagę rozszerzenia pracy szpitala w Knyszynie przez zaprojektowanie uruchomienia oddziału chirurgicznego. W dziale opieki społecznej Sejmik przeznaczył większe kwoty na dwie stacje opieki nad matką i dzieckiem w Suraszu i Wasilkowie, na „Dom Dziecka” w Czarnej Wsi — ośrodku wyłącznie robotniczym oraz przeznaczył subsydia dla instytucji społecznych. W dziale administracji ogólnej utrzymano tylko etaty fachowych pracowników, pomniejszając wydatki osobowe w stosunku do roku 1930/31 przeszło o 18.000 zł.

Z zatwierdzonego przez Sejmik sprawozdania Komunalnej Kasy Oszczędności za 1931 r. wynika, że Kasa ta, w dobie obecnych trudności gospodarczych, okazuje wielką pomoc ludności powiatu i mieszkańcom Białegostoku przez udzielanie dogodnych kredytów.

Kasa w r. ub. udzieliła 11.373 pożyczek na ogólną sumę 3.191.309 zł. 72 gr.

Posiada na 9.411 kontach 602.970 zł. 95 gr. wkładów oszczędnościowych, poza tem na lokatach, rachunkach czeko-

Konferencja Magistratu z delegatami Zw. Rzeźników

Wczoraj w gabinecie prezydenta miasta odbyła się konferencja z udziałem sekcji gospodarczej i delegatów Zw. Rzeźników. Omawiano sytuację, wytworzoną wskutek strajku. Władze samorządowe zwróciły uwagę delegacji, że obniżenie kosztów uboju, wynoszących według obliczeń rzeźników około 38 zł. od sztuki bydła, w czem 30 proc. opłaty miejskiej, winno iść w kierunku dość wysokich opłat za ubój rytualny, robotniczy i transport.

Obniżenie opłaty miejskiej o

jeden zł. od sztuki nie wpłynę absolutnie na cenę detaliczną mięsa, gdyż wynosi zaledwie jeden grosz na klg. natomiast narazić może Magistrat na straty do zł. 50.000 rocznie. Nie należy zapominać, że Magistrat wydaje co roku większe sumy na inwestycje Rzeźni, jak na przykład zł. 200.000 na urządzenie chłodnicy.

W wyniku konferencji Samorząd zapowiedział obniżenie częściowe opłat na jałowiznę i przeprowadzenie rewizji opłat od pozostałych zwierząt z tym jednak warunkiem, że rzeźnicy zrewidują opłaty za ubój rytualny i robotniczy oraz współdziałać będą z Magistratem w kierunku zwalczania potajemnego uboju.

Na drodze zlikwidowania zatargu w fabryce „Beckera”

P. Inspektor Pracy na skutek interwencji przedstawiciela zredukowanych robotników fabryki „Eugeniusz Becker i S-ka”

zamierza w tym tygodniu odbyć konferencję z zarządem fabryki w celu zlikwidowania zatargu.

Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów osobowych

Pociąg Nr. 721/722, od dnia 5 marca r. b. na odcinku Warszawa—Białystok został odwołany i Nadal pociąg ten kursować będzie tylko między Białymstokiem i Baranowiczami w/g dotychczasowego rozkładu jazdy.

Pociąg Nr. 721/722 odchodził z Białegostoku do Warszawy o godz. 4-ej rano, przychodził z Warszawy do Białegostoku o godz. 2 m. 50 rano.

Tajemnica zagadkowego pożaru składów f. „Warrant” zostanie wkrótce wyświetlona

Głośna sprawa pożaru przed czterema laty firmy „Warrant” zbliża się już do rozprawy głównej. Prokurator sporządził akt oskarżenia przeciwko 9 osobom, natomiast przeciwko 4 umorzono, a przeciwko 4 śledztwo zostało wydzielone i kontynuowane jako sprawa odrębna.

sób i została ostatecznie umorzona.

Ponieważ w sprawie tych czterech osób, przeciwko którym sprawę umorzono, towarzystwo assekuracyjne wniosło sprzeciw do wyższej instancji, Sąd Apelacyjny przyznał mu prawo oskarżyciela posiłkowego w stosunku do dwóch do Jankiela Najdorfa i Izaaka Kantora.

● APOLLO ●

DZIS po raz ostatni
POCZĄTKI:
5, 6⁴⁵, 8³⁰, 10¹⁵

CHARLIE CHAPLIN

Pełnomocnicy Towarzystwa sporządzili sami akt oskarżenia i przelali do Sądu Okręgowego, gdzie będzie popieraną zarówno przez adwokatów Towarzystwa jak i prokuratorę. Natomiast przeciwko dwum pozostałym Hirazowi i Leizorowi Grosbergom sprawa nie będzie mogła być popierana w ten spo-

w swym najnowszym filmie p. t.

SWIATŁA WIELKIEGO MIASTA

CENY ZNIŻONE OD **95 gr.**

dzieci na pierwszy seans 75 gr.

Kapitalizacja rent INWALIDZKICH

Jutro dnia 4 b.m. w Referacie Spraw Inwalidów Wojennych Starostwa Powiatowego (pokój Nr. 12) odbędzie się posiedzenie Komisji Lekarskiej dla kapitalizacji rent inwalidów wojennych.

Do PP. Prenumeratorów zamiejscowych

Do wczorajszego numeru „Dziennika Białostockiego” dołączyliśmy blankiety P. K. O. i prosimy wszystkich PP. Prenumeratorów zamiejscowych którzy dotychczas nie wpłacili prenumeraty o niezwłoczne jej wpłacenie na nasze konto w P. K. O. Nr. 64. 64106 lub też przesłanie przekazem pocztowym pod naszym adresem.

Prenumerata zamiejscowa z przesyłką wynosi zł. 5 mies. Osobne przypomnienia wysyłane nie będą, natomiast w dniu 15 bm. zmuszeni będziemy przerwać dalsze przysyłanie „Dziennika Białostockiego” tym PP. Prenumeratorom, od których do dnia tego prenumerata nie wpłynę.

Administracja „Dziennika Białostockiego”.

Do PP. Prenumeratorów zamiejscowych

Do wczorajszego numeru „Dziennika Białostockiego” dołączyliśmy blankiety P. K. O. i prosimy wszystkich PP. Prenumeratorów zamiejscowych którzy dotychczas nie wpłacili prenumeraty o niezwłoczne jej wpłacenie na nasze konto w P. K. O. Nr. 64. 64106 lub też przesłanie przekazem pocztowym pod naszym adresem.

Prenumerata zamiejscowa z przesyłką wynosi zł. 5 mies. Osobne przypomnienia wysyłane nie będą, natomiast w dniu 15 bm. zmuszeni będziemy przerwać dalsze przysyłanie „Dziennika Białostockiego” tym PP. Prenumeratorom, od których do dnia tego prenumerata nie wpłynę.

Administracja „Dziennika Białostockiego”.

Odczyt dla Instruktor. O. P. G.

Dzisiaj 3-go marca o godz. 18 min. 30 w lokalu Okręgowego Urzędu Ziemskiego (ul. Rynek Kościuszki Nr. 3) odbędzie się dla instruktorów O.P.G. odczyt, połączony z wyświetlaniem przezroczy o L. O. P. P.

Nr. E. 3150/31 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru II-go, (Sobieskiego 7) ogłasza, że na żądanie Jakóba Jaworkowskiego w dniu 11 marca 1932 r. od godziny 10-ej rano w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 13 w mieszkaniu i pracowni Lipy Pekałoka, oraz w firmie „Wyrób Hemogenizowanego i sterylizowanego mleka, śmietanki i kefiru” Lipy Pekałoka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: umeblowania mieszkaniowego, sterylizatora, centrifygi i t. p. ocenionych na 1578 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji Białystok, dnia 29.I 1932 r.

Komornik Podbielski.

KRYZYS kryzysem, ale odzwyciężyć się trzeba, a więc zjeść, śpieszmy do nowoutwartej piwiarni

BAR MUZA

ul. Kilińskiego 21 w podwórzu (lokal po Stow. Urzędników Państw.)

ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE

Miód — Wino — Piwo — Wody mineralne

Kuchnia pod kier. fachowego mistrza kulinarni.

OBCYM WOLNO CAŁOWAĆ

Dramat nowoczesnej panny

Słynnej wytwórni

Metro Goldwyn Mayer

z cudną

NORMĄ SHERER

Jutro w „APOLLO”

Nr. E. 980/30.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II-go, ogłasza, że na rzecz Skarbu Państwa w dniu 4 maja 1932 od godz. 10 rano w sali Sądu Okręgowego w Białymstoku odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości hipotecznej stanowiącej własność Dymitra Mikitiuka, położonej w Białymstoku przy ul. Wiatrakowej Nr. 26 w Antoniu składającej się z placu klinowatego o przestrzeni 164 sążni kwadratowych.

Powyzsza nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną oznaczoną Nr. „Białystok hip. Nr. 680” i jest obciążona długami w dziale IV, w sumie 900 zł. z %/0 i kosztami, w zastawie i dzierżawie lub we wspólnym z kimbaż innym posiadaniu nie jest i podlega sprzedaży w całości zgodnie z opisem z dnia 23 grudnia 1930 r.

Licytacja powyższej nieruchomości rozpocznie się od sumy szacunkowej 1200 złotych, lecz w myśl art. 1070 U. P. C. nieruchomość ta może być sprzedana niżej sumy szacunkowej.

Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązani są złożyć wadium w kwocie 120 złotych

Protokół zajęcia i oszacowania podlegającej sprzedaży nieruchomości można przeglądać w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Białystok, dnia 23.I 1932 r.

Komornik Podbielski.

Ogień stłumiony w zarodku

W mieszkaniu Szmula Fiszera (ul. Wilcza Nr. 13) wskutek zapalenia się sadzy poczał wydobyc się z kominia płomień. Przybyły strażak Miejskiej Straży ugasił ogień w zarodku.

List do Redakcji

„Szanowny Panie Redaktorze!”

W związku z ukazaniem się w „Reflektorze” artykułu p. t. „Wrony w „Palace” uprzejmie prosimy Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnym piśmie co następuje:

Teatr uważamy nie tylko jako przedsięwzięcie czysto dochodowe, lecz i kulturalno-

oświatowe i dlatego każdy widzący to za biletem płatnym, czy innym dowodem na prawo wstępu jest jednakowo mile widzianym i traktowanym.

Sprawa ustosunkowania się naszego do widzów po dwudziestoletnim prowadzeniu teatru „Palace” kiedy za ten czas nie mieliśmy w tym względzie najmniejszych zarzutów; kiedy przez cały ten okres utrzymaliśmy, tę placówkę kulturalno-oświatową na własnych barkach, nie pobierając żadnych subsydjów ani zapomóg od powołanych Instytucji Państwowych, Samorządowych lub społecznych bez względu na bardzo ciężkie warunki związane z prowadzeniem teatru — przestała być sprawą wyłącznie publiczną lecz naszą wewnętrzną.

Borykając się z wielkimi trudnościami, bez żadnej pomocy potrafiliśmy sami dalej utrzymać łączność z publicznością i nie potrzebowaliśmy, ani potrzebujemy upoważnienia nikogo do zabierania głosu publicznie i wtrącania się do sprawy w tym wypadku wyłącznie tylko naszej wewnętrznej.

Jednocześnie pozwalamy sobie zapewnić Szanownego Pana Redaktora, że i na przyszłość największym dążeniem naszym będzie utrzymanie dalszego dotychczasowego stosunku do publiczności.

Z szacunkiem

Dyrekcja teatru „Palace”

Herman i Gurwicz.

Dr. MED. Leja Bomaszowa

Akuszeryja. Choroby kobiece

ul. Częstochowska 2 (róg Marz. Piłsudskiego) tel. 6-46.

SEWNY POLSKI DIAGNOSTY

pierwszy w Polsce propagator naukowej metody Peczely'ego

Prof. CZERBAK-ARSKI

zatrzymał się w Białymstoku na kilka dni i przyjmuje w hotelu „Ritz” II p. pokój 303 od 11 do 1-ej i od 3—7-ej

MIŁOŚĆ BEZ MAŁŻENSTWA?? CZY MAŁŻENSTWO BEZ MIŁOŚCI??

oto zagadnienie najnowszego filmu dźwiękowego

OBCYM WOLNO CAŁOWAĆ

Od jutra w kinie „APOLLO”



„MODERN” DZIS PREMIERA

początek: 6, 7, 30, 9, 10, 30 CENY OD ZŁ. 1.25

WIELKIE DŹWIĘKOWE ARCYDZIEŁO FILMOWE

według nieśmiertelnej powieści **DOSTOJEWSKIEGO**

BRACIA KARAMAZOW

Potężny dramat erotyczny reżyserji FEDORA OZEPA

MUZYKA i ŚPIEWEY **ROSYJSKIE CHÓR CYGANÓW**

w roli GRUSZEŃKI **ANNA STEN** znana z filmu „ZÓŁTY PASZPORT” w roli DYMITRA **FRITZ KORTNER**

Dr. M. Kanel

Choroby nerwowe, słabota i nieśmiałość

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 5—8. Kobiety od godz. 4—5 p.p.

ul. Sienkiewicza 27 (partea) tel. 5-25.

z tęczówki oka określa nieomylnie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość organizmu i udziela bezinteresownych wskazówek dla długoletniego zdrowia.

Głuchota, szum ciekawie uszu uleczalne. Żądacie bezpłatnej porady i broszury. Adres: Eufonia, Litzki.

Dom drewniany do sprzedania Białystok Kochanowskiego 2. Wiadomość gm. Krynów w Górze. Anna Szarek.